

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 179/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 17 lutego 2022 roku w sprawie II K 103/20			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>1.4. Wnioski</p>		

#	uchylenie	#	zmiana	
2.	Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
1.5.	Ustalenie faktów			
1.1.3.	Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4.	Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6.	Ocena dowodów			
1.1.5.	Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

<p>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:</p> <p>- odnośnie przypisania sprawstwa w zakresie czynu z art. 299 § 5 kk w zw. z art. 299 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk:</p> <p>I. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, art. 7, art. 92 i art. 410 kpk polegającą na braku wszechstronnego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

rozważenia
zebranego w sprawie
materiału
dowodowego,
zgodnie z zasadami
prawidłowego
rozumowania oraz
dokonaniu
dowolnej,
stronniczej i
wybiórczej, a nie
swobodnej oceny
zgromadzonych
dowodów, co
skutkowało
niewłaściwym
przyjęciem istnienia
po stronie
oskarżonego
świadomości w
zakresie tego, iż
jego działania są
nielegalne i
stanowią pranie
brudnych pieniędzy
wyczerpują
znamiona art. 299 §
5 kk w zw. z art. 299
§ 1 kk w zw. z art. 12
§ 1 kk w zw. z art. 65
§ 1 kk, a mianowicie
poprzez:

1. odmowę
przyznania waloru
wiarygodności
wyjaśnieniom
oskarżonego w
zakresie, w jakim
negował on
możliwość
przewidzenia, iż jego
zatrudnienie może
mieć związek z
nielegalną
działalnością,
wskutek odgórnego
założenia, iż winien
on był tego faktu się

domyślić, w sytuacji,
gdy:

- zarówno na etapie rekrutacji, jak i podczas wykonywania swoich obowiązków J. Z. (1) miał dostęp do wyłącznie szczątkowych informacji w zakresie zleczanych mu zadań, nie miał wiedzy w zakresie czynności podejmowanych przez inne osoby oraz istnienia innych tzw.

„przewodników”, mogących wykonywać podobne zadania, a wbrew twierdzeniom Sądu materiał dowodowy w żadnej mierze nie wskazuje, aby również on sam, poza nadzorowaniem osób wskazanych mu w tzw. „tabeli” oraz raportowaniu nt. ich działań - miał informację co do pochodzenia środków pieniężnych,

- nie stanowi sytuacji nadzwyczajnej i mogącej wzbudzić podejrzenia co do legalności przedsięwzięcia zdalny sposób rekrutacji oraz samego wykonywania pracy,

bez bezpośredniego kontaktu z pracodawcą oraz wyłącznie z użyciem środków zdalnej komunikacji z klientami, biorąc pod uwagę zwiększające się wykorzystywanie nowoczesnych technologii przez przedsiębiorców oraz charakteryzujący się nowoczesnością profil firmy poszukującej pracowników ((...) Ltd.), jak również otwartość na te technologie zwłaszcza młodych osób, a więc też oskarżonego,

- praca wykonywana przez oskarżonego nigdy nie była wykonywana przy pomocy specjalistycznego oprogramowania, zapewniającego przynajmniej minimum szyfrowania, jak chociażby z użyciem (...), ale z użyciem wyłącznie podstawowych, popularnych i ogólnodostępnych narzędzi, tj. komunikatorów S., (...) czy też chmury danych (...),

- brak sformalizowania

zatrudnienia nie był
niczym szczególnym
uwzględniając fakt,
iż J. Z. (1)
od początku został
poinformowany, że
zostaje przyjęty tylko
na okres próbny w
celu zweryfikowania
jego kwalifikacji
i przydatności na
danym stanowisku
(co jest przecież
standardową
procedurą w
zatrudnianiu
nowych
pracowników w
większości firm),
wcześniej przeszedł
proces rekrutacyjny,
a jako tzw.
„freelancer” nie
domagał się on
nawet pisemnego
potwierdzenia
nawiązania
stosunku
pracowniczego, gdyż
w przypadku
studenta objęcie
m.in.
ubezpieczeniami
społecznymi nie
było z jego
punktu widzenia
priorytetem, a z
doświadczenia
życiowego wynika,
że oczywiste
wątpliwości
mogłaby budzić
sytuacja, w której
nowy pracownik
zostałby od razu
zatrudniony na stałe,
bez sprawdzenia
jego kompetencji,

- wysokość
zapropozowanego J.
Z. (1)
wynagrodzenia,
choć stanowiąca z
punktu widzenia
jego „studenckiego”
istotne źródło
utrzymania, nie
była w żaden
sposób wygórowana,
uwzględniając fakt
biegłej znajomości
przez niego dwóch
języków obcych
oraz umiejętność
swobodnej obsługi
komputera i
internetu, a
uwzględniając
doświadczenie
życiowe wręcz
odpowiadała
zarobkom
uzyskiwanym
choćby przez
pracowników
popularnych
dyskontów
spożywczych, gdzie
nie są wymagane
szczególne
kwalifikacje
zawodowe,

- w przypadku
świadomości
podejmowania przez
oskarżonego
nielegalnych działań
absurdalnym byłoby
umieszczanie
informacji o takiej
formie zatrudnienia
w jego CV, a
faktu tego nie
zmienia określenie
pracy w (...) Ltd.
jako zatrudnienia

w „call-center”,
jako że właśnie
takie określenie
zostało zawarte w
znalezionej przez
J. Z. (1) ofercie
pracy, a dodatkowo
określenie to ma
szeroki zakres
zastosowania i
odnosi się do
wszelkiego rodzaju
działań związanych
ze zdalną
komunikacją z
klientami,

2. uznanie, iż
uzyskana w toku
postępowania
odpowiedź Agencji
Bezpieczeństwa
Wewnętrznego
związana z
przeprowadzoną z
oskarżonym
rozmową w
przedmiocie
ubiegania się o
polskie
obywatelstwo nie
potwierdziła
twierdzeń
podsądnego,
zgodnie z którymi
nie ukrywał on, że
był zatrudniony w
firmie (...) Ltd., a
zatem nie mógł mieć
świadomości, iż
podejmowane w jego
ramach działania
były lub mogły być
nielegalne, podczas
gdy Sąd I instancji
całkowicie pominął,
iż odpowiedź ta
jest niepełna i nie
stanowi odpowiedzi
na żądanie Sądu,

wskazując tylko podmioty, w których oskarżony był zatrudniony, a nie będąc odzwierciedleniem odbytej z nim rozmowy,

3. nieuzasadnione przyjęcie, iż skoro część przesłuchanych w sprawie świadków-uczestników przestępczego procederu po pewnym czasie działalności domyślała się, że ich działania mogą być nielegalne, to taka świadomość musiała pojawić się również po stronie oskarżonego, podczas gdy osoby te nie miały pomiędzy sobą żadnego kontaktu czy też styczności, a ocena stopnia świadomości, czy też możliwości jej wystąpienia musi mieć charakter indywidualny i być dokonana z uwzględnieniem okoliczności odnoszących się w tym przypadku do samego oskarżonego,

4. bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka D. D. K. w

wyniku przyjęcia, iż był on głęboko zaangażowanym członkiem struktury przestępczej, znającej dokładnie mechanizmy jej działania, a przede wszystkim obciążającym w tych zeznaniach samego siebie, a w związku z tym odgórne przyjęcie, że skoro pełnił on podobnie jak oskarżony rolę tzw. „przewodnika”, to ich wiedza w tym zakresie oraz świadomość bezprawności podejmowanych działań była taka sama, gdy tymczasem:

- J. Z. (1) również złożył szczere, obszerne i szczegółowe wyjaśnienia, w których poza negowaniem świadomości nielegalności działań dokładnie opisał sposób swojego działania, opis ten korespondował z treścią pozostałych w sprawie dowodów, a same wyjaśnienia podobnie jak w przypadku ww. świadka miały charakter obciążający podsądnego,

- D. M. (1), poza pełnieniem roli „przewodnika” pełnił różne inne funkcje w przestępczej strukturze, a jego uczestnictwo w niej trwało na przestrzeni wielu miesięcy, a dodatkowo miał już do czynienia z tą samą osobą kilka lat wcześniej, podczas gdy okres styczności oskarżonego z tą działalnością był wręcz minimalny i wobec niewielkiej ilości posiadanych informacji nie mógł zapewnić mu wiedzy w zakresie przynajmniej zbliżonym do świadka,

- D. M. (1) w swoich depozycjach składanych na etapie postępowania przygotowawczego podkreślał, że „wszystkie osoby w Polsce, które zostały zwerbowane były przeze mnie przekonywane, że biorą udział w legalnym przedsięwzięciu. Ja za każdym razem kiedy pisałem do tych osób to podkreślałem to w mailu (protokół zeznań D. M. (1), k. 591),

co uwiarygadnia
stanowisko
oskarżonego, iż
nie miał on
świadomości w
zakresie
nielegalności swoich
działań;

II. błąd w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, mający
wpływ na jego
treść, polegający
na nieprawidłowym
uznaniu, iż
oskarżony w ramach
przypisanych mu
zachowań miał
uczynić sobie z
ich popełniania stałe
źródło dochodu
w sytuacji, gdy
uzyskane przez
niego wpływy nie
spełniają kryterium
„stałości”, albowiem
oskarżony już z
góry w momencie
podejmowania pracy
zarobkowej miał
świadomość, iż
zostaje zatrudniony
na okres próbny i
nie mógł odgórnie
zakładać, że z tego
tytułu będzie miał
zapewnione stałe
wpływy pieniężne,
zwłaszcza że po
upływie tego okresu
współpraca z nim
została zerwana,

- odnośnie
przypisania
sprawstwa w

zakresie czynu z art.
258 § 1 kk:

III. obrazę przepisu
prawa materialnego,
a mianowicie art.
258 § 1 kk
poprzez niewłaściwe
przyjęcie, iż
oskarżony J. Z.
(1) podejmował
działania w ramach
zorganizowanej
grupy przestępczej
w sytuacji, gdy w
sprawie brak jest
elementów
konstrukcyjnych
pozwalających na
przypisanie mu
uczestnictwa w
takiej grupie w
postaci sztywnego
zorganizowania jej
struktury i
ustalonych reguł
działania, ścisłego
im
podporządkowania,
poczucia
przynależności do
niej jej członków
i występowania
silnych powiązań
pomiędzy nimi,
utrwalonej i
akceptowanej
kierowniczej roli
przynajmniej
jednego z członków
grupy (przy czym
musi istnieć
świadomość takiego
przywództwa),
nadto, wbrew
twierdzeniom
zawartym w
uzasadnieniu
wyroku
(uzasadnienie, s.

2) zorganizowana grupa przestępcza nie może składać się z wyłącznie luźno ze sobą powiązanych podgrup, zaś samo wykonywanie pracy zleconej przez członka grupy przestępczej (nawet przy przyjęciu jej istnienia) bez wiedzy o istnieniu takiej grupy jest niewystarczające do uznania brania udziału w takiej grupie, w związku z czym zachowaniu oskarżonego nie sposób przypisać realizacji ustawowych znamion przestępstwa z art. 258 § 1 kk,

IV. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 kpk, art. 7, art. 92 i art. 410 kpk polegającą na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co skutkowało niewłaściwym przyjęciem istnienia po stronie oskarżonego świadomości w

zakresie istnienia oraz uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej, a co za tym idzie sprawstwa w tym zakresie, gdy tymczasem:

- brak jest wykazania jakiegokolwiek organizacyjno - strukturalnego podporządkowania i powiązania pomiędzy oskarżonym a rzekomą grupą, poza M. A. i O. Ż. nie utrzymywał on jakichkolwiek innych kontaktów z innymi osobami, przy czym istnienie typowej dla każdego przedsiębiorstwa hierarchii, w której pracownik wykonuje zleczone mu przez przełożonych obowiązki jest czymś oczywistym, a na każdym poziomie zatrudnienia występuje inny zakres obowiązków, co nawet w przypadku stwierdzenia, że pewne działania przyjmowały nielegalny charakter samo w sobie nie świadczy o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej, gdyż nie każde współdziałanie z członkami zorganizowanej

grupy przestępczej jest wystarczającym dowodem na udział w tej grupie (Wyrok SA w Krakowie z dn. 08.10.2008 r., sygn. II AKa 92/08),

- nie zostało udowodnione, aby J. Z. (1) na jakimkolwiek etapie choćby w najmniejszym stopniu posiadał poczucie przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, identyfikował się z jej zasadami czy też kierowniczą rolą przynajmniej jednego z jej uczestników, co jest cechą charakterystyczną tego typu grup, a z punktu widzenia oskarżonego jego działania były wyłącznie zwykłą pracą zarobkową, ponadto okres jego pracy był tak krótki, że nie może być mowy o faktycznym wniknięciu do grupy i świadomym uczestnictwie w niej, w przypadku rzeczywistego brania przez oskarżonego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i jego świadomości w tej kwestii oczywistym jest, że współpraca z

nim nie zostałyby zakończona bez jakiegokolwiek informacji, a sam oskarżony dążyłby do utrzymania przynależności do tej grupy,

VI. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niewłaściwym uznaniu, iż za przypisaniem J. Z. (1) działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej przemawia fakt posługiwania się przez jej członków, w tym jego samego, pseudonimami, gdy tymczasem podsądny zarówno podczas procesu rekrutacji, jak i w trakcie wykonywania powierzonych mu zadań każdorazowo używał swoich prawdziwych danych personalnych, co zaprzecza istnieniu po jego stronie świadomości udziału w takiej grupie i chęci ukrycia swoich danych pozwalających na

	jego zidentyfikowanie.		
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Żaden z zarzutów postawionych przez obrońcę nie był zasadny, gdyż Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowody niezbędne do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia o winie i karze oskarżonego oraz o przepadku i środka karnym – naprawieniu szkody na rzecz pokrzywdzonych.</p> <p>Odnośnie kompletności postępowania dowodowego, to Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy o dołączenie całości akt (...) dotyczących ubiegania się przez J. Z. (1) o obywatelstwo polskie. Sąd dysponował informacją (...) o tym, iż oskarżony nie podał informacji, iż pracował przez miesiąc w firmie (...) Ltd. O taką informację zresztą</p>			

Sąd Okręgowy zwracał się na wniosek obrońcy, innego adwokata niż autora apelacji. Nie można zapominać też o wypowiedzi wnioskodawcy, adwokata P. C. z postępowania pierwszoinstancyjnego, iż nie będzie domagał się całości akt, gdy będzie konieczne zastosowanie procedury dotyczącej informacji niejawnych. I tak w tej sprawie jest, gdy chodzi o uzyskanie całości akt postępowania o nadanie obywatelstwa. Niewątpliwie dowód ten mógł być powołany przed Sądem pierwszej instancji. A skoro obrońca z niego zrezygnował, to domaganie się przeprowadzenia go w postępowaniu odwoławczym należało uznać za bezzasadne, tym bardziej, że i jego przeprowadzenie, a nawet ustalenie, iż rzeczywiście oskarżony podał w czasie rozmowy z funkcjonariuszem (...), że był zatrudniony w (...) Ltd., jako „call-center” nic istotnego

do wyjaśnienia sprawy by nie wniosło. Zresztą oskarżony w dołączonym do akt CV taką informację o zatrudnieniu jako „call center” podał, zaznaczając niezgodnie z prawdą, iż jego zadanie polegało na przedstawianiu danych na temat produktów finansowych i lokat, kredytów pożyczek i był zatrudniony w okresie kwiecień-październik 2013 (k. 424). Rzecz jednak w tym, że przecież oskarżony nie był zatrudniony jako „call-center”, a wykonywał przez miesiąc inne czynności i to przestępcze oraz nie takie, jakie miały wynikać z ogłoszenia o zatrudnieniu, o czym J. Z. wyjaśnia i pisze w oświadczeniu (k. 402-3). A więc oskarżony musiał mieć świadomość, od pierwszego dnia pracy, iż nie robił tego co wynikało z ogłoszenia i takie niezgodne z rzeczywistością informację zawarł m.in. w przedłożonym CV. Nie inaczej przecież było, czy byłoby, w przypadku (...).

Zatem i to stwierdzenie nie prowadzi do wniosku, iż oskarżony był nieświadomy tego, że wykonuje czynności przestępcze dla (...) Ltd., a wręcz przeciwnie musiał zdawać sobie sprawę z tego, że nie wykonywał zapowiedzianej i podawanej innym w informacjach CV pracy, a robił coś innego i to niezgodnego z prawem.

Nie sposób uznać, iż zamieszczanie w CV czy nawet podawanie (...) informacji o zatrudnieniu jako „call-center”, gdyby miał świadomość tego, co tam robił było absurdalne, gdyż przecież w przypadku CV oskarżony mógł liczyć na to, iż osoba fizyczna lub prawna, której przedkładał ten dokument, to dokładnie tego nie sprawdzi. Zresztą, gdyby nawet to starała się uczynić, to przecież „przedstawiciel” tej firmy nie przyznałby się do działalności przestępczej.

Podobnie przecież byłoby, gdyby o taką

informację zwróciło się (...), chyba żeby posiadało skądś wiadomości o rzeczywistej działalności (...) Ltd. Dlatego też nie sposób uznać za przekonującą argumentację obrońcy o tym, iż podawanie zatrudnienia w (...) Ltd. przemawia za tym, że oskarżony nie był świadomy swojej przestępczej działalności przez miesiąc, w kwietniu i maju 2003 r.. Jak słusznie zauważył to prokurator w odpowiedzi na apelację obrońcy rzeczywiście w przy aplikowaniu o pracę, w momencie ubiegania się o pracę oskarżony nie miał świadomości rzeczywistego charakteru zatrudnienia, ale już po pierwszych dniach pracy taką orientację miał.

Ponadto jeszcze, odnośnie podstaw oddalenia wniosku dowodowego, to przecież miał on służyć uwiarygodnieniu wyjaśnień oskarżonego dotyczących braku orientacji co do przestępczego charakteru

czynności w wyżej wskazanym okresie. A skoro w postępowaniu odwoławczym można jedynie prowadzić dowody, gdy mają one istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego, a ten miał być prowadzony dla uwiarygodnienia innego dowodu - wyjaśnień oskarżonego o nieświadomości przestępnego działania w ramach (...) Ltd., to nie było podstaw do jego uwzględnienia.

Odnośnie niepełności informacji udzielonej Sądowi Okręgowemu, to przecież dla rozstrzygnięcia w tej sprawie nie miałyby znaczenia inne informacje poza

podaną dotyczącą zatrudnienia oskarżonego. Zatem treść całej notatki z rozmowy, podobnie jak i całe akta, nie były sądownie potrzebne do oceny wiarygodności oskarżonego i do rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o ocenę dowodów, to spełnia ona wymogi art. 7, 92 i 410 kpk.

Zasadnie Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego co do nieprzewidywania przez niego, że zatrudnienie ma związek z nielegalną działalnością mającą charakter prania brudnych pieniędzy, albowiem zmierzały one do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W pozostałym zakresie pomimo tego, że oskarżony przedstawił fakty go obciążające, chociaż nie do końca zgodnie z rzeczywistością, ale te dotyczące strony przedmiotowej, bez odwoływania się do stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu, samoistnie nie wystarczałyby do pociągnięcia go do odpowiedzialności

karnej, dlatego taką linię obrony przyjął. Jeżeli chodzi o podnoszoną przez skarżącego szątkową wiedzę dotyczącą zleczanych mu zadań, to czy właśnie owa czętkowość i nietypowy charakter zadań wykonywanych na polecenie przelożonych, a mianowicie nadzorowanie osób wskazanych w tabeli i raportowanie na temat ich kroków przelożonym, które przecież miały charakter typowego „prania brudnych pieniędzy”, a które przecież w 2013r. nie było przestępstwem nowym, nieznanym, powinny właśnie wzbudzić u oskarżonego wątpliwości co do legalności jego pracy. Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy w sposób bardzo szeroki, wnikliwy i przekonujący wykazał świadomość oskarżonego dotyczącą przestępności czynności podejmowanych przez niego i w tym zakresie Sąd odwoławczy podziela w całości stanowisko Sądu

meriti, którego argumentacja jest i pełna i przekonująca, dlatego nie wymaga uzupełniania czy powtarzania. Zresztą wspiera ją także prokurator w odpowiedzi na apelację obrońcy, co dodatkowo świadczy o tym, iż twierdzenia obrońcy to tylko bezpodstawną polemiką nie zasługującą na uwzględnienie.

Twierdzenia obrońcy o tym, iż oskarżony nie miał wiedzy o innych osobach poza szefami i w zakresie czynności podejmowanych przez inne osoby oraz co do istnienia tzw. tłumaczy czy przewodników wykonujących podobne zadania, już w świetle wyjaśnień oskarżonego należy uznać za niezasadne. W toku postępowania przygotowawczego, jak zasadnie zauważa to prokurator, oskarżony wyjaśnił przecieź m.in.: „Jestem pewien, że w ramach tej „firmy” podobną rolę jak ja wykonywały również inne osoby”. Dalej

podaje okoliczności na których oparł swoje stanowisko, które nie budzą zastrzeżeń.

Jeżeli chodzi o sposób rekrutacji, to i w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego jest prawidłowe. Charakter zdalny takiego sposobu zatrudniania wprowadzie nie stanowi obecnie sytuacji nadzwyczajnej, zwłaszcza przy zatrudnianiu młodych pracowników, ale 9 lat temu nie był tak powszechny. Twierdzenia o nowoczesności działania firmy, w której „zatrudnił się” oskarżony są przesadzone. Łącznie z przyczynami wskazanymi przez Sąd pierwszej instancji potwierdzają tezę o nielegalności czynności oskarżonego wykonywanych pod dyktando „przełożonych”. Brak udokumentowania czynności zatrudnienia, bezpośredniego kontaktu z pracodawcą,

przełożonym, który
posługiwał się
pseudonimem,
minimalna ilość
informacji
udzielanych przez
inne osoby
działające w grupie
ułatwiał ukrycie i
utrudniał wykrycie
przestępstwa.

Dlatego też i to
oskarżonego
powinno
zastanowić, gdy
wykonywał pierwsze
polecenia
przełożonych, czy te
jego czynności są
legalne.

Nieużywanie przez
oskarżonego
pseudonimu i
posługiwanie się
prawdziwymi
danymi nie zmienia
oceny świadomości
oskarżonego, jako
że posługiwanie
się pseudonimami
dotyczyło członków
grupy wyższego
szczebla, natomiast
dla zachowania
pozorów legalności
działań oskarżonego
i skuteczności
przekazywania
środków płatniczych
„tłumacze” i „słupy”
używali w
kontaktach swoich
imion i nazwisk, a
nie pseudonimów.

Do podobnego
wniosku prowadzi
podnoszone przez
obrońcę
wykonywanie

powierzonych
czynności bez
specjalistycznego
oprogramowania, bo
przecież to co
miał robić, gdyby
było legalne, takich
programów
wymagało i
powinien zapewniać
je pracodawca, co
również wzbudzać
powinno
wątpliwości co do
legalności
podejmowanych
czynności. Ponadto
posługiwanie się
komunikatorami
internetowymi z
wyłączeniem
rozmów
telefonicznych
wskazuje na
ukrywanie
działalności, bo
przecież przy
normalnym
zatrudnieniu takich
kontaktów się nie
ukrywa.

Zatrudnienie
oskarżonego na
okres próbny czy
stały nie ma
istotnego znaczenia
dla oceny
przestępności
przypisanego mu
czynu. Co więcej
zaniechanie
domagania się przez
oskarżonego
potwierdzenia
nawiązania
stosunku pracy czy
nie zabieganie o
to przez pracodawcę
potwierdza również,

że obie strony
zdawały sobie
sprawę, że coś jest
nie tak z tym,
co robił oskarżony.
Oczywiście wiele
osób jest
zatrudnionych bez
umów, także wśród
studentów, dla
uniknięcia
dodatkowych
kosztów pracy
(ubezpieczenie
społeczne i
zdrowotne) i ich
praca nie ma nic
wspólnego z czynami
zabronionymi.

Jednakże specyfika
tego co robił
oskarżony była
typowa dla
przestępstwa z art.
299 kk, co
przecież przełożeni
oskarżonego dobrze
wiedzieli i on
mógł się szybko
o tym zorientować.
Dlatego też trudno
oczekiwać, aby w
takim układzie
„pracownik” zgłaszał
pracodawcy
potrzebę opłacania
składek na
ubezpieczenie
społeczne i
zdrowotne oraz
zatrudnienia na
stałe.

Jak trafnie zauważył
to Sąd Okręgowy
zwolnienie
oskarżonego
nastąpiło po
miesiącu, ale nie
bez przyczyn, lecz z

powodów rzeczowo przedstawionych przez Sąd pierwszej instancji na str. 27 uzasadnienia. Podkreślić należy i to, że, pomimo ewidentności sprzeczności z prawem działań podejmowanych przez oskarżonego, to nie J. Z. (1) „zrezygnował z pracy”, ale szef z niego zrezygnował i to nie z powodu niezadowolenia z tego co robił oskarżony, ale z przyczyn opisanych na s. 27 uzasadnienia, które znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym przywołanym przez Sąd meriti. Dlatego też przy zadaniach wykonywanych przez oskarżonego i celu jego działalności oczekiwanie na dopełnienie wymogów prawa pracy z punktu widzenia doświadczenia życiowego nie mogło nastąpić i potwierdza sprzeczność z prawem tego, co robił oskarżony przez miesiąc w kwietniu i maju 2013 roku.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie, to rzeczywiście po jego wysokości nie można wnioskować, iż było wygórowane i wskazywało wprost na to, że jest ekwiwalentem za działalność przestępczą, natomiast takie podejrzenia wzbudza sposób jego przekazywania przez aplikację, zamiast wprost na rachunek bankowy, jak to się wtedy zwyczajowo czyniło. Zresztą sposób otrzymywania wynagrodzenia przeczy twierdzeniom oskarżonego, iż w tamtym czasie miał słabą orientację w „internetowej bankowości” i nie był w stanie zorientować się w przestępności tych czynności, które wykonywał w okresie kwietnia-maja 2013r.

Nie można zgodzić się z obrońcą co do braku doświadczenia życiowego u oskarżonego w chwili wykonywania przestępnych czynności, pozwalającego na ich właściwą interpretację. Trafna

jest argumentacja Sądu Okręgowego oraz prokuratora zawarta w odpowiedzi na apelację obrońcy, że skoro inni uczestnicy przestępstwa, udostępniający swoje rachunki (3 z 8), wykonujący jednostkowe transakcje szybko zorientowali się w przestępnym charakterze czynności, to i oskarżony, przy prawidłowo ustalonych przez Sąd pierwszej instancji jego predyspozycjach, wykształceniu, doświadczeniu życiowym na tamten czas i przy dużo szerszym zetknięciu się z atypowymi sytuacjami w czasie zatrudnienia niż pozostali, taką świadomość musiał powziąć zaraz po pierwszych czynnościach, które wykonywał na polecenie przełożonych. Nie jest przy tym istotne czy oskarżony miał kontakt z tymi osobami czy też nie, bo, jak zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, było wiele przesłanek, które wskazywały, iż proceder był przestępny i o tym

mówi też oskarżony w wyjaśnieniach przed prokuratorem. Gdy zaś oskarżony zorientował się, że jego depozycje z postępowania przygotowawczego mogą spowodować odpowiedzialność karną, wówczas przyjął linię obrony ukierunkowaną na jej uniknięcie.

Odmienne twierdzenia obrony, iż oskarżony faktyczną wiedzę o nielegalności działań z kwietnia i maja 2013 roku nabrał dopiero w momencie zatrzymania w 2020 roku należy odrzucić, gdyż nijak się mają do wymowy materiału dowodowego przy prawidłowej jego ocenie, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Podnoszona przez skarżącego blokada rachunku to kolejny sygnał, w połączeniu z pozostałymi, wskazujący na to, iż czynności, jakimi zajmował się oskarżony nie były zgodne z prawem.

Tak więc indywidualne cechy oskarżonego, wiek, wykształcenie, zainteresowanie

marketingiem internetowym i sprzedażą w sieci, o czy mówił zresztą i pisał sam oskarżony oraz zeznał świadek P. L., doświadczenie życiowe i charakter działań, które wtedy podejmował pozwalają na zorientowanie się o przestępnym charakterze czynności, co Sąd Okręgowy przekonująco wykazał i Sąd Apelacyjny tę argumentację w pełni podziela.

Jeżeli chodzi o ocenę zeznań świadka D. M. (1), to Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił jego wypowiedzi i wyciągnął z nich właściwe wnioski, ograniczając działalność przestępczą J. Z. do tych przypadków, w których opracowane były tabele dla jego osoby, a więc przypadków mu zleczanych i wykonywanych przez niego. Zatem nie ma racji obrońca, kiedy wykazuje, że Sąd Okręgowy odgórnie przyjął, iż świadomość bezprawności czynu u obu była jednakowa. Szerszą orientację w

działalności
przestępczej grupy
Sąd pierwszej
instancji dostrzegł
u D. M., co
wielokrotnie
zaznaczał w
pisemnych
motywach wyroku.
Jeżeli chodzi o
oskarżonego to
zasadnie przyjął,
co wynika z
przywoływanych
tabel, iż w
okresie miesięcznym
oskarżony był
przewodnikiem w
8 przypadkach,
które prawidłowo
przypisał w sentencji
wyroku i omówił w
pisemnych
motywach
uzasadnienia. Liczba
przypadków – 8,
a nie pojedynczy
w okresie miesiąca
wskazuje również
na to, iż był
to wystarczający
czas na pełne
uświadomienie
sobie przestępnego
procederu, w którym
uczestniczył, a i
przecież skoro wielu
„słupów” już przy
pierwszej transakcji
nabrało orientacji o
rzeczywistym
charakterze
procederu, to i
oskarżony takiej
świadomości musiał
nabrać, jak zasadnie
przyjmuje
prokurator i Sąd
Okręgowy zaraz po
wykonaniu

pierwszych
czynności
związanych z
nadzorowaniem
wyprowadzania
pieniędzy z
rachunków, które
trafiały na konta
„słupów”.

Obrońca wywodzi,
iż oskarżony złożył
szczerze, obszerne i
szczegółowe
wyjaśnienia.

Analizując
szczegółowo ich
treść nie sposób
stanąć po stronie
skarżącego, gdyż, jak
zasadnie wywodzi
Sąd pierwszej
instancji, w kwestii
świadomości
przestępności
czynności
wykonywanych
przez oskarżonego
nie sposób uznać, iż
są one prawdziwe,
bo depozycje
oskarżonego w tym
zakresie trafnie
zostały podważone,
o czym świadczą
także powyższe
uwagi, zatem
argumentacja
przywołana w
apelacji jest
bezzasadna.

Oдноśnie zapewnień
świadka D. M.
(1) o legalności
przedsięwzięcia, to
przecież
przekonywanie o
takim charakterze
tej nietypowej

przecież pracy
również powinno
wzbudzać
podejrzenia i
powinno
spowodować
konieczność
wnikliwego
sprawdzenia tych
zapewnień.

Oskarżony o takim
sprawdzaniu nie
mówi, a zatem
pogodził się z
tym, że wykonywał
czynności wątpliwe
z punktu widzenia
prawa karnego.

Jeżeli chodzi o
przypisanie
oskarżonemu
znamienia stałości
osiąganych
dochodów, to
uzyskiwane przez
niego codzienne
wpływy przez
miesiąc miały cechy
stałego źródła
dochodów. Jak
przyjmuje się to
w piśmiennictwie i
orzecznictwie (zob.
np. Konarska-
Wrzosek Violetta
(red.), Kodeks
karny. Komentarz,
wyd. III

Opublikowano:
WKP 2020):
uczynienie sobie
stałego źródła
dochodu z
popelnienia
przestępstwa
oznacza konieczność
zachowania pewnej
cykliczności jego
uzyskiwania. Nie

musi to być jednak taka regularność jak w przypadku uzyskiwania wynagrodzenia za pracę (tak A. Marek, Kodeks..., 2010, s. 217; postanowienie SN z 13.02.2008 r., III KK 369/07, OSNKW 2008/6, poz. 46; postanowienie SN z 28.02.2008 r., V KK 238/07, OSNwSK 2008/1, poz. 501), aczkolwiek w przypadku oskarżonego tak było. Nie ma znaczenia, jak często sprawca uzyskuje dochód z przestępstwa, ważna jest jednak jego pewna regularność. Ta była – codzienne wynagrodzenie. Co do zasady nie jest istotne, w jakiej wysokości dochód sprawca uzyskuje. Dochód z przestępstwa nie musi być jedynym dochodem sprawcy. Nie był, bo oskarżony miał stypendium. Jeśli jest on jednym z wielu dochodów pozyskiwanych przez sprawcę, nie musi mieć charakteru dominującego (zob. wyrok SN z 20.12.1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972/5, poz. 87).

Takiego wymogu ustawa nie stawia. Dla oceny stałości pozyskiwania dochodu nie mają znaczenia motywy działania sprawcy, nie jest również ważny cel, na jaki przeznaczone zostaną tak pozyskane środki (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 9.10.2012 r., II AKa 219/12, LEX nr 1238634). Powyższe przesłanki spełnia miesięczne wynagrodzenie uzyskiwane przez J. Z. za czynności przestępne, które przecież miało charakter stałego, tj. regularnego i powtarzalnego. Okres owego uzyskiwania dochodów, jak to zasadnie zauważają Sąd Okręgowy i prokurator, nie może mieć znaczenia decydującego, bowiem oskarżony z działalności przestępczej nie zrezygnował sam, a został zwolniony ze względów bezpieczeństwa, kiedy kierujący grupą przestępczą nabrał podejrzania, że przewodniczy występujący jako D. K. i J. Z. (1) to mogła być jedna osoba. Jak zauważa

to Sąd Najwyższy
w postanowieniu
z 8.01.2015 r.,
V KK 165/14,
LEX nr 1622348
[działalność
przestępcza trwała
od 6 do 14 kwietnia;
zastosowano art. 65
§ 1]: "Przepis art. 65
§ 1 k.k. nie uzależnia
stosowania
nadzwyczajnego
obostrzenia kary
wobec sprawcy,
który z popełnienia
przestępstwa uczynił
sobie stałe źródło
dochodu, od czasu
jego trwania.
Decydujące
znaczenie ma w tym
względzie sposób
działania sprawcy,
który zgodnie z
jego zamierzeniem
przysparza mu
stałego dochodu. Ta
właściwość
przestępstwa (..)
wypełnia od
początku ustawowy
warunek
nadzwyczajnego
obostrzenia kary.
Dlatego też
przerwanie
procederu z
przyczyn
niezależnych od
sprawcy, np. przez
organy ścigania, nie
odbiera
przestępstwu
omawianej cechy.
Czas trwania
przestępstwa jest
natomiast
okolicznością, która
może ważyć na

stopniu, w jakim sąd orzekający o karze dla sprawcy, zastosuje obostrzenia przewidziane w art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k." I tak też się stało w przypadku J. Z., wobec którego Sąd Apelacyjny orzekł karę jednostkową za „pranie brudnych pieniędzy” nieznacznie przekraczająca dolny próg zagrożenia. Nie można było orzec kary najniższej właśnie z uwagi treść art. 65§1 kk odsyłającego do art. 64§1 kk nakazującego wymierzenie kary w wysokości powyżej dolnej granicy zagrożenia, która w §5 art. 299 kk wynosi rok.

Odnosnie wiedzy oskarżonego co do przestępnego pochodzenia środków pieniężnych, to trafnie wywodzą Sąd pierwszej instancji i prokurator, iż do przypisania oskarżonemu „prania brudnych pieniędzy” nie było konieczności dokładnego ustalenia z jakiego przestępstwa one

pochodzą. Jak to przyjmuje się w piśmiennictwie i judykaturze - zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2019 r. II AKa 256/19 LEX nr 3069621 i wyrok SA w Katowicach z 11 maja 2017r. II AKa 47/17 LEX nr 2343428 - sprawca czynu z art. 299 § 1 k.k. nie musi znać prawnej kwalifikacji czynu zabronionego, z którego pochodzą "brudne pieniądze". Wystarczająca jest świadomość, że stanowią one czyny, za które grozi odpowiedzialność karnosądowa. W związku z powyższymi uwagami argumentacja obrońcy dotycząca braku wiedzy oskarżonego o pochodzeniu środków finansowych (z jakiego dokładnie przestępstwa pochodzą) i brak dowodów wskazujących na to, iż oskarżony dokonał jakichkolwiek dyspozycji w stosunku do tych środków nie prowadzi do wniosku, iż nie można przypisać mu popełnienia czynu

prania brudnych pieniędzy. Jak trafnie opisywał to Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, wskazując m.in. na nietypowość transakcji, ich szybkość, przyjmowanie środków przez przypadkowe osoby zwerbowane w ogłoszeniach na swoje rachunki, bardzo szybka ich wypłata z rachunków bankowych i przesyłanie gotówki za pośrednictwem innych podmiotów finansowych wskazują niewątpliwie, iż środki dysponowane w ten sposób zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, gdyż przecież podmiot legalnie działający nie postępowałby w taki sposób, gdyby chciał przekazać środki innym. Po prostu przekazałby je sam posługując się przelewami bankowymi czy nawet płatnościami (...), bądź podobnymi, a nie korzystałby z takich pośredników jak (...) Ltd..

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż Sąd

pierwszej instancji,
wbrew
zastrzeżeniom
obrońcy, w sposób
zgodny z treścią art. 7,
92 i 410 kpk ocenił
materiał dowodowy i
poczynił prawidłowe
ustalenia faktyczne z
zakresie czynu z art.
299§1 i 5 kk.

Takie samo
stwierdzenie należy
odnieść do oceny
dowodów i ustaleń
faktycznych
dotyczących czynu
z art. 258§1
kk. Rozstrzygnięcie
Sądu pierwszej
instancji oparte
zostało w tym
zakresie na tym
samym materiale
dowodowym, który
został
zweryfikowany w
podobny, bo rzetelny
sposób, zgodny z
zasadami logiki,
wiedzy i
doświadczenia
życiowego. Zarzuty
podniesione przez
obrońcę stanowią
jedynie
nieprzekonującą
polemikę z
przekonującą
motywacją Sądu
pierwszej instancji
i wspierającą ją
argumentacją
prokuratora zawartą
w odpowiedzi na
apelację obrońcy.

Obrońca podnosi
brak wykazania

jakiegokolwiek podporządkowania i powiązania pomiędzy oskarżonym, a M. A. i O. Ż.. Tymczasem przecież owo powiązanie było ukształtowane według „reguł pracowniczych”, na co wielokrotnie powołuje się skarżący wykazując, iż oskarżony świadczył pracę w hierarchii przedsiębiorstwa i wykonywał polecenia swoich przełożonych. Grupa przestępcza, do której przynależał oskarżony, była tak właśnie zorganizowana, na wzór zakładu pracy. Byli w niej szefowie, wspomniani M. A. i O. Ż., którzy wydawali polecenia m.in. przewodnikom czy klientom, byli tłumacze nadzorujący „słupy”, „słupy”, które wypłacały środki ze swoich rachunków i przekazywały dalej za pośrednictwem m.in. (...), byli wreszcie odbiorycy tych środków w Ukrainie.

Osoby na każdym z tych poziomów łączył jeden cel z art. 258§1 kk, tj. popełnianie

przestępstw i ta struktura została przez szefów po to i tak zorganizowana, o czym zeznaje szczegółowo D. M. (1). Współdziałanie oskarżonego z szefami czy „słupami”, jak przekonująco wykazuje to Sąd Okręgowy i nielegalne czynności podejmowane przez oskarżonego w stosunku do „słupów”, świadczą właśnie o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej.

Wbrew twierdzeniom obrońcy dowody przywołane przez Sąd Okręgowy, a zwłaszcza zeznania świadka D. M. (1), wskazują, iż oskarżony J. Z. przewidywał i godził się na to, iż jest członkiem zorganizowanej grupy przestępczej. Sam oskarżony w pierwszych wyjaśnieniach mówi o O. Ż. i o innych osobach pełniących w „firmie” podobną rolę, o osobach transferujących przelewy, z którymi miał kontakty. Skoro oskarżony wykonywał powierzone mu zadania przez

kierowników grupy, to nie można inaczej powiedzieć niż tak, że identyfikował się z jej zasadami, z kierowniczą rolą jej przywódców, gdyż wykonywał ich polecenia w interesie grupy. Jak wykazano to wyżej jego czynności nie były zwykłą pracą zarobkową, a działaniami przestępnymi podejmowanymi w ramach grupy i realizacji jej celów.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 stycznia 2016 r., II AKa 328/15, LEX nr 2008333: „Karałym jest udział tylko w takiej grupie przestępczej, której struktura cechuje się wymaganym przez kodeks karny zorganizowaniem. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. Z tym, że wystarczająca jest świadomość owych

powiązań organizacyjnych i hierarchicznych w odniesieniu do określonych członków grupy w zakresie dotyczącym tych członków." Na taką świadomość oskarżonego wskazują bez wątpienia przywołane wyżej jego depozycje, a stopień organizacji grupy nie musiał być tak ścisły, jak tego wymaga skarżący. Odnośnie chwili powzięcia świadomości realizacji tego przestępstwa, to należy ją ustalić tak jak w przypadku przestępstwa z art. 299§1 i 5 kk.

Krótki okres „pracy” nie stoi na przeszkodzie w przypisaniu oskarżonemu tego przestępstwa, bo przecież ustawa takiego minimalnego czasu nie określa. Zresztą okresu miesiąca, przy realizacji w ramach grupy 8 transakcji nie można uznać jako zbyt krótkiego dla wyczerpania znamion tego czynu oraz pierwszego.

Odnośnie zakończenia

współpracy czy przynależności do grupy przestępczej, to sposób jej zakończenia, które nastąpiło przecież nie z inicjatywy oskarżonego, a jego przełożonych, kierownictwa nie przeczy, a wręcz potwierdza popełnienie tego czynu, bo i z tej działalności oskarżony nie zrezygnował sam, a uniemożliwił jej kontynuację kierownik grupy.

Jeżeli chodzi o nieposługiwanie się przez oskarżonego pseudonimem, to przecież nie miałyby to sensu w odniesieniu do przełożonych, którym podał prawdziwe dane osobowe ubiegając się o „pracę”. A skoro miała być „legalna” i oskarżony oraz pozostali przewodnicy takie pozory zachowywali w kontaktach ze „słupami”, w kontaktach z którymi oskarżony nie mógł używać pseudonimu, bowiem wzbudzałyby u nich podejrzenia, co do legalności czynności, zatem te uwarunkowania wymagały, takiego

podejścia do tej kwestii i w konsekwencji nie dowodzą, iż zaniechania kamuflowania swoich danych prowadzi do wniosku, iż oskarżony nie miał świadomości przynależności do grupy przestępczej i świadomości realizacji przestępstwa prania brudnych pieniędzy. Poza tym, jak zauważa to prokurator, inne osoby przyjmowane do pracy – grupy, jako przewodnicy, podawały podobnie jak oskarżony swoje dane osobowe szefom. Zatem, jak trafnie zauważa to prokurator, oskarżony nie był inaczej traktowany, jak pozostali członkowie grupy przestępczej.

W stosunku do obu przestępstw Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że oskarżony popełnił je w zamiarze ewentualnym. A więc na świadomość oskarżonego dotyczącą przestępności czynności sprawczych należy patrzeć z punktu widzenia istoty tego

zamiaru. Wskazówki co do sposobu oceny strony podmiotowej przestępstw przypisanych oskarżonemu znajdziemy w orzecznictwie i piśmiennictwie. I tak w odniesieniu do przestępstwa prania brudnych pieniędzy np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2013 r., II AKa 17/13, LEX nr 1298974, w którym tenże Sąd stwierdza m.in.: "Oskarżony w wyjaśnieniach mówił, iż w czasie kontaktu z mężczyzną domyślił się, że z tymi pieniędzmi może być coś nie tak. Powyższe oświadczenie oskarżonego oraz jego dalsze stwierdzenia o tym, iż obojętne mu było, jakie pieniądze wpłyną na rachunek, że się tym nie interesował, łącznie z okolicznościami dotyczącymi kontaktów z S. i z aktywnością oskarżonego (zakładanie rachunków, wypłata środków z jednego z nich, sprawdzanie salda) prowadzą do uznania, że podejmując takie kroki oskarżony

zamiarem
wynikowym
obejmował pranie
brudnych pieniędzy
i paserstwo". W
literaturze podkreśla
się - zob. tak Wróbel
Włodzimierz (red.),
Zoll Andrzej (red.),
Kodeks karny. Część
szczególna. Tom
III. Komentarz do
art. 278-363 k.k.,
wyd. V, iż:
„Okoliczności, które
mogą „wzbudzić
uzasadnione
podejrzanie”, że
określone pieniądze
lub wartości
dewizowe pochodzą
z przestępstwa
prania brudnych
pieniędzy, to m.in.
dokonywanie wpłaty
przez osobę, której
sytuacja majątkowa
nie uzasadnia
dysponowania
wpłacaną kwotą,
dokonywanie przez
jedną osobę wielu
mniejszych wpłat
tuż poniżej granicy
obligującej do
rejestracji wpłaty,
dokonywanie wpłaty
w małych
nominałach,
dokonywanie wpłaty
przez pełnomocnika
niezwiązanego z
mocodawcą,
nierozpoznawalność
lub wręcz
niedorzeczność celu
gospodarczego
wpłaty, realizowanie
większych kwot
wyłącznie czekami

podróżnymi, większe i częstsze przelewy z i do krajów znanych z handlu lub produkcji narkotyków, wpłaty gotówkowe dużej liczby różnych osób na to samo konto (zob. E. Pływaczewski, Przepępczość zorganizowana..., s. 110 i n.). Z okoliczności niniejszej sprawy, jak to wynika z powyższych stwierdzeń i szerokich rozważań Sądu Okręgowego zawartych w pisemnych motywach wyroku oraz z uwag prokuratora zawartych w odpowiedzi na apelację obrońcy należy wnioskować, iż oskarżony na pewno „domyślał się”, że bierze udział w procederze prania brudnych pieniędzy, bo tych okoliczności, które mogły wzbudzić uzasadnione podejrzenie było wiele i były one istotne i zauważalne dla oskarżonego, który nie tylko obecnie, ale i w chwili czynu (czynów) posiadał przymioty osobiste pozwalające na przyjęcie, iż miał

świadomość tego, że uczestniczy w praniu brudnych pieniędzy realizowanych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

Świadomość takiego stanu rzeczy (umysłu) znajduje przede wszystkim potwierdzenie w zauważanej aktywności oskarżonego związanej z kierowaniem poczynaniami słuźów. A przypomnieć należy (zob. tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r. II KK 394/19 LEX nr 3225064), że wśród wielu koncepcji zamiaru ewentualnego, najczęściej w orzecznictwie, przyjmuje się teorię obojętności woli sprawcy. W myśl tej koncepcji sprawcy jest obojętne, czy czyn zabroniony popełni. Możliwość naruszenia dobra prawnego jest więc dla sprawcy obojętne. Owa obojętność jest jakością samą w sobie, powstałą z zanegowania zarówno umyślności (zamiaru bezpośredniego), jak

i nieumyślności.
Chodzi tu o taką sytuację, kiedy sprawca w ogóle nie angażuje swojej woli (por. W. Wolter, Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 127 - 129). Profesor Władysław Wolter, trafnie określił, że zamiar ewentualny to swego rodzaju "wolitywna przykrywka" dla stanu rzeczy, którym jest "brak woli" (W. Wolter, Z problematyki zamiarów przestępnych, Państwo i Prawo 1981, z. 4, s. 41). Tymczasem u oskarżonego stosunek do czynu nie ograniczał się do obojętności woli, ale był dalej idący, bo oskarżony wykazywał się zauważoną wyżej aktywnością.

Dalej, jak przyjmuje się w piśmiennictwie i orzecznictwie, zamiar ewentualny zawsze towarzyszy jakiemuś innemu zamiarowi – bezpośredniemu, który nie musi być skierowany na realizację stanu rzeczy relewantnego prawnokarnie (por. wyrok SA w Krakowie z

10.12.2008 r., II
AKa 192/08, Prok.
i Pr.-wkł. 2009/7-
8, poz. 28;
Giezek [w:] Giezek,
Kodeks, s. 57-
59; Lachowski [w:]
Konarska-Wrzosek,
s. 78-80;
Przesławski [w:]
Stefański, Kodeks,
s. 164). Polega
on na tym, że
sprawca ani chce, ani
nie chce popełnienia
czynu zabronionego,
ale, przewidując
możliwość jego
popełnienia, godzi
się na to (Peiper,
Komentarz, s. 54).
Godzenie się,
najogólniej rzecz
ujmując, oznacza
akceptowanie
mogącego nastąpić
stanu rzeczy. Nie
stanowi jednakże
zamiaru
ewentualnego
przekonanie
sprawcy o
nieuchronności
popełnienia czynu
zabronionego. Jest
to wówczas zamiar
bezpośredni (Marek,
Komentarz, s. 40).
Godzenie się dotyczy
skutku ubocznego,
realnego, lecz w
rozumieniu sprawcy
jedynie
prawdopodobnego
w stosunku do
podstawowego celu
jego działania
(wyrok SA w
Krakowie z
4.08.2009 r., II

AKa 143/09, KZS 2009/7-8, poz. 55). Aby stwierdzić, iż sprawca żywił takie przekonanie, nie wystarczy odwołać się do samej tylko obiektywnej konieczności skutku, należy dokonać także oceny samego sprawcy – jego możliwości intelektualnych, zdolności kojarzenia i przewidywania skutków ludzkiego zachowania (wyrok SA we Wrocławiu z 25.05.1995 r., II AKr 145/95, OSA 1995/6, poz. 31).

Podkreślić należy, iż powyższe cechy działania w zamiarze ewentualnym oba przypisane oskarżonemu zachowania przestępne posiadają, co wynika z rozważań Sądu Okręgowego, a także z uwag prokuratora zawartych w odpowiedzi na apelację.

Dodać trzeba, iż podobnie zinterpretować należy zamiar ewentualny w odniesieniu do przestępstwa z art. 258§1 kk. Jak trafnie przyjął to Sąd pierwszej instancji i prokurator do

wyczerpania
znamion
podmiotowych
wystarczającym jest,
i taki pogląd
prezentowany jest
tak w orzecznictwie,
jak i doktrynie -
zamiar wynikowy. W
przywołanym przez
oskarżyciela wyroku
Sądu Apelacyjnego
w Katowicach z
dnia 28 marca 2013
r. II AKa 568/12
LEX nr 1313274
oraz w wyroku
Sądu Apelacyjnego
w Lublinie z dnia
31 maja 2022 r. II
AKa 318/21 LEX nr
3357327 podkreśla
się, że: Dla bytu
przestępstwa z art.
258 § 1 k.k.
nie jest konieczna
wiedza sprawcy o
szczegółach
organizacji grupy,
znajomość
wszystkich osób ją
tworzących,
mechanizmu jej
funkcjonowania (SA
Katowice).

„Do przypisania
udziału w
zorganizowanej
grupie przestępczej
nie jest niezbędna
znajomość
szczegółów
organizacyjnych
grupy,
mechanizmów jej
funkcjonowania,
znajomość jej
członków.” I dalej:
„Popełnienie

przestępstwa z innymi osobami nie jest tożsame z popełnieniem go w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i przynależnością do niej. Rzecz jednak w tym, że stopień zorganizowania grupy, o jakiej mowa w art. 258 k.k. może być luźny, a role osób do niej należących mogą też być bardzo różne. Do przypisania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest niezbędna znajomość szczegółów organizacyjnych grupy, mechanizmów jej funkcjonowania, znajomość jej członków (...). W pojęciu zorganizowania tkwią warunki podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej - choćby z niskim stopniem zorganizowania - to także trwałość, istniejące więzy organizacyjne w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy,

skoordynowany
sposób działania
(...). Dla przypisania
sprawcy
odpowiedzialności
za działanie w
ramach
zorganizowanej
grupy przestępczej
nie jest konieczna
szczegółowa
znajomość nie tylko
członków grupy, ale
i podziału ról.” (SA
Lublin).

Biorąc pod uwagę
orientację
oskarżonego o
sposobie działania
„firmy, w której się
„zatrudnił”,
wynikającą
choćby z jego
pierwszych
wyjaśnień, w istocie
co do
funkcjonowania
grupy przestępczej
oraz podejmowane
w niej czynności jako
oczywiste nasuwa
się stwierdzenie,
iż grupa tak
charakteryzowała się
nie niskim
sposobem
zorganizowania,
gdyż miała szefa (-
ów) i podlegających
mu bezpośrednio
oraz pośrednio
członków grupy.
Przewodnicy grupy
byli mniej więcej w
jej środku, niżej były
osoby wykradające
pieniądze z
rachunków, „słupy”
oraz osoby

odbierające
pieniądze w
Ukrainie.

Obrońca, powołując się na ustalenie Sądu pierwszej instancji dotyczące luźnej struktury grupy stara się wykazać, że z tego powodu, a mianowicie braku ścisłych więzów organizacyjnych nie można przyjąć, iż współdziałanie oskarżonego z szefami firmy i „słupami” nie odbywało się na zasadach grupy przestępczej.

Wprawdzie rzeczywiście nie było więzów osobistych łączących członków grupy, bo ze względów kamuflażowych szefowie posługiwali się pseudonimami, ale przecież pomiędzy szefami, członkami podgrup realizującymi zadania związane z praniem brudnych pieniędzy istniały kontakty, było współdziałanie, bez którego niemożliwe przecież byłoby popełnianie przestępstw.

Popełnianie przestępstw odbywało się na zasadzie podziału ról, każda z podgrup wykonywała swoje

zadania realizując
wspólny cel. Była też
w grupie dyscyplina,
o której mówił
świadek D. M.
(1) i konsekwencje
za niewłaściwie
wykonane zadania.
Zresztą zakończenie
działalności
przestępczej przez
oskarżonego i
przynależności do
grupy było też
efektem
wykonywania
władzy przez szefa
grupy.

Odnosnie nałożenia
na oskarżonego
obowiązku
naprawienia szkody,
to takie
rozstrzygnięcie
znajduje oparcie w
treści art. 46§1 kk.
Sąd nie mógł orzec
tak, jak oczekuje
tego skarżący, a
mianowicie zasądzić
solidarnie z innymi
nieustalonymi
sprawcami należne
pokrzywdzonym
środki, gdyż inni
uczestnicy
przestępstwa nie byli
współoskarżeni w
tym procesie, ani
też nie zapadły
wobec nich wyroki
skazujące w innych
sprawach. Dodać
trzeba, iż przepisami
prawa cywilnego
kreującymi
obowiązek
odszkodowawczy
oskarżonego są

przede wszystkim art. 415 kc w zw. z art. 442 kc. Stanowią one podstawę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, przy czym art. 422 kc stanowi, iż za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiej szkody. Przesłankami tej odpowiedzialności jest wina sprawcy, bezprawność zachowania, powstanie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym zachowaniem, które to przesłanki oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał.

Oskarżony, pełniąc rolę „przewodnika” ustaloną przez Sąd pierwszej instancji, niewątpliwie miał istotny udział w przesyłaniu za granicę pieniędzy uzyskanych wcześniej w wyniku włamań na rachunki

innych osób i dokonania przez innych sprawców niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kwot przelanych na konta słu­pów. Zachowanie to było niewątpliwie zawinione i bezprawne. Nie budzi również wątpliwości fakt, iż kwoty przelane na rachunki „słu­pów”, którym oskarżony wydawał dyspozycje, stanowiły szkodę, bezsprzeczne jest również istnienie związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zachowaniem oskarżonego oraz nieustalonych osób, które wyprowadziły pieniądze pokrzywdzonych, a szkodą każdej z nich. Mając to na uwadze zasadne było orzeczenie od oskarżonego obowiązku naprawienia szkody, nawet w sytuacji gdy nie przyjął z „pranych pieniędzy” żadnej kwoty, bo wyżej przywołane przepisy i zasady odpowiedzialności nakładają obowiązek odszkodowawczy, nawet na takich sprawców, będących jedynie ogniwem

struktury przestępczej, jak oskarżony. Dodać trzeba, iż oskarżonemu przypisano współsprawstwo, a nie pomocnictwo, zatem, w świetle treści art. 422 kc były podstawy do obciążenia go całą wysokością wyrządzonej szkody, zwrotu której częściowo może domagać się od pozostałych sprawców na podstawie art. 441 § 2 kc stanowiącego: Jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody.

Pamiętać jednak należy, że Sąd Okręgowy orzekał na podstawie przepisów obowiązujących do 30 czerwca 2015r., kiedy obowiązek z art. 46§1 kk był środkiem karnym. Jednakże to spostrzeżenie nie prowadzi do

uznania zastrzeżenia
obrońcy za
zasadnego, bowiem
środek ten miał
charakter penalny,
a wskazany przepis
uprawniał sąd do
zobowiązania
sprawcy do
naprawienia szkody
w całości lub
w części. Tak
w piśmiennictwie
jak i orzecznictwie
przyjmowało się, że
regułą powinno być
całościowe pokrycie
szkody, tak aby
roszczenia
pokrzywdzonego
zostały w tym
zakresie
zaspokojone (zob.
pod. Giezek Jacek
(red.), Kodeks
karny. Część ogólna.
Komentarz, wyd.
II Opublikowano:
WKP 2012). Chociaż
ustawa dopuszczała
możliwość
zasądzenia
odszkodowania
tylko częściowo, to
wybór pomiędzy
odszkodowaniem
całościowym, a
częściowym należał
do sądu, który
winien uwzględnić
dyrektywy wymiaru
kary (np. starania
sprawcy o
naprawienie szkody
mogły wpłynąć na
orzeczenie jedynie
częściowego
obowiązku jej
naprawienia). U
oskarżonego takich

<p>starań nie było, dlatego należało zaaprobować stanowisko Sądu pierwszej instancji o nałożeniu na J. Z. obowiązku naprawienia szkody w całości, co jak wyżej zaznaczono nie pozbawia oskarżonego możliwości regresu wobec pozostałych sprawców.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia co do istoty i uniewinnienie oskarżonego J. Z. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec bezzasadności podniesionych zarzutów domaganie się uniewinnienia należało uznać za bezzasadne.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE</p>		

UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.	Nie zaistniały	
Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności		
Nie wystąpiły.		
ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
5.		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Rozstrzygnięcie co do winy i pozostałe orzeczenia dotyczące zawieszenia wykonania kary, zaliczenia zatrzymania, przepadku, obowiązku naprawienia szkody, kosztów procesu.		
Zwiężle o powodach utrzymania w mocy		
Poza orzeczeniem o karze jednostkowej za czyn 1 i karą łączną pozostałe		

rozstrzygnięcia są prawidłowe.		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Kara pozbawienia wolności za czyn z art. 299§5 kk i inne oraz kara łączna		
Zwięźle o powodach zmiany		
Zmiana konieczna, aby usunąć naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 65§1 kk. Ta zmiana spowodowała także konieczność orzeczenia nowej kary łącznej, na zasadach łączenia i z uwzględnieniem okoliczności przywołanych przez Sąd Okręgowy.		
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		

5.3.1.1.1.	Nie wystąpiły.	# art. 439 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
Nie wystąpiły.			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
Nie zaistniała.			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
Nie wystąpiły.			
5.3.1.4.1.	Nie było.	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
Nie zaistniały.			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do			

dalszego postępowania		
Nie było podstaw do ich formułowania.		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	Nie było.	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III.	Obciążono nimi oskarżonego w całości na podstawie art. 636§1 kpk, gdyż apelacja prokuratora została uwzględniona, a środek zaskarżenia obrońcy był bezzasadny. Oplatę za obie instancje Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 8, 10 ust. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223).	
7. PODPIS		

Robert Mąka Andrzej Olszewski Stanisław Kucharczyk	
---	--

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wina		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa		

	materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. zaskarżenia	Granice		
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Kara		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana